

# ZIMOWISKO DLA 1 ROKU

## - informacje szczegółowe

- 1) Miejsce: kwatery prywatna w górach Mała Fatra,  
adres: pani. Kámila Mažgutová, Biely Potok č.d. 698  
013 06 Terchová - okres Žilina

**Opis dojazdu** (dla dołączających później): Warszawa - nocny pociąg do Bielska Białej - pociąg do Zwardonia - pociąg przez granicę do stacji Čadca - pociąg do Žiliny - autobus do miejscowości Terchová-Biely Potok (można się zresztą na każdym dworcu zapytać o dojazd, tam dobrze rozumieją po polsku). Z autobusu wysiada się 1 przystanek za hotelem "Diery" (można spytać kierowcy) - dalej ok. 200 m drogą w tym samym kierunku, dom z podwórkiem po prawej stronie

- 2) Czas: od 12 do 20 lutego 2000 r.

- 3) Wyjazd:

Wyruszymy w piątek, 11 lutego, pociągiem pospiesznym do Bielska - zbiórka na Dworcu Wschodnim przy informacji o godz. 23.15. **KTO WPLACI 80 ZŁOTYCH PRZED WYJAZDEM, BĘDZIE JUŻ MIAŁ KUPIONY BILET** Spróbujemy w pociągu zarezerwować dwa przedziały. W Bielsku Białej przesiadka. Dojazd do Zwardonia ok. 8.45, rano, stamtąd pociąg na drugą stronę granicy (szybka przesiadka z kupowaniem biletów), a dalej jedzie się jeszcze trzy dni i trzy noce często zmieniając konie (mechaniczne).

**UWAGA 1: NA DWORCU POZNAJEMY SIĘ PO TYM PLAKACIE Z NARCIARZEM**

**UWAGA 2: Sprawdźcie przed wyjazdem na tablicy ogłoszeń czy coś się nie zmieniło !**

**UWAGA 3: Dla zdających egzaminy jeszcze w sobotę 12.02 będzie dodatkowa trasa. Kto musi zostać jeszcze dłużej - dojedźcie już indywidualnie.**

- 4) Co będziemy robić na miejscu:

- wycieczki po okolicy, wybrane spośród wielu ciekawych miejsc, takich jak:

\* Terchová - miasteczko w stylu tyrolskim, u wylotu wielkiego kanionu;

\* różne pamiątki po Janosiku i innych zbójcach;

\* Mała Fatra - góry przypominające (we fragmentach) Tatry, ze szlakami takimi jak na fotografiach obok;

\* ruiny zamków w niedalekiej okolicy;

\* poza tym widoki, lasy (jeszcze nie jest z nimi tak źle, na pewno lepiej niż w Polsce) i inne atrakcje.

\* jeśli będzie odpowiednio dużo śniegu, to będziemy się uczyć jeździć na śladowkach (ci co je mają), a właściciele nart zjazdowych mogą całe dni spędzać na wyciągach orczykowych;

- 5) Sprawy finansowe:

**WPLATA PRZED WYJAZDEM - 80 ZŁOTYCH; RESZTA ZE SOBĄ W WALUCIE.**

Trzeba mieć ze sobą 1600 koron (to jest ok. 160 złotych). - taka będzie składka po przyjeździe; jeśli wystarczy dofinansowania, część tej kwoty będzie zwrócona pod koniec obozu. Kto nie dostanie koron, niech weźmie równowartość w walutach zachodnich (kurs jest podobny jak w przeliczeniu złotówkowym) - albo kartę bankomatową (niestety trzeba się wówczas liczyć z pobieraniem prowizji).

W kantorach koron często nie ma, dlatego lepiej nie odkładać tego na ostatnią chwilę.

*Uwaga: nie kupujcie koron czeskich, bo też trzeba je tam wymieniac. Podzial Czechoslowacji, o którego kulisach trochę sobie opowiemy, spowodował że w każdej z republik jest odrębna waluta.*

6) Wyposażenie:

Oczywiście wszyscy już wiedzą, co trzeba zabrać na obóz zimowy, poniżej jest lista wygenerowana na spotkaniu.

1) APROWIZACJA czyli KORYTŃ

z domu bierzemy żywność na pierwsze 2-3 dni, radziłbym także konserwy na cały pobyt, bo tam kosztują podobnie jak u nas, ale są podlejsze.

- konserwy mięsne - trzeba liczyć 100 - 150 gramów (lub więcej) na osobę - w zależności od apetytu;
- resztę żarcia bierzemy na pierwsze 2-3 dni, później będziemy kupować
  - \* wypełniacz (makaron, ryż, kasza, pióra ziemniaczane)
  - \* chleb - na dwa pierwsze dni, czyli ok. 1,5 kg
  - \* trochę masła lub margaryny, ale zabezpieczona przed zgnieceniem
  - \* słoik dżemu albo miodu
  - \* trochę topionych serków i żółtego sera
  - \* wióry herbaciane (kto chce, niech weźmie kawę zbożową)
  - \* cukier (ok. 0,5 kg)
- gluta ile wlezie - tam tego nie znają (albo sprowadzają znacznie drożej z Polski)
- przyprawy - stosownie do własnych potrzeb
- coś dobrego, np. ciasto
- zapas słodczy i tabliczka czekolady - na tzw. przeżwy techniczne.

2) NARTY - kto chce, może brać, kto nie chce, może nie brać, ale jeśli ktoś bierze ślądówki, to także:

- kijki (z gwiazdkami na końcach!);
- buty do ślądówek (odradzam biegówkowe - łatwo skrócić nogę) powinny być trochę rozchodzone;
- kto ma drewniane spody - bierze smary (mogą być od zjazdówek, z ich braku nadaje się nawet świeczka);
- paski lub gumki do spinania nart;
- dobrze mieć pas z karabinkiem - do wygodnego przenoszenia nart (można łatwo zrobić samemu).

*Można - kto ma dużą ochotę a nie ma nart - pożyczyć na miejscu; choć odradzam to ze względu na koszty (ok. 400 koron dziennie), z dziennikarskiego obowiązku informuję że jest taka możliwość.*

*Na miejscu, w Žilinie można też kupić czeskie narty zjazdowe i biegowe, co zakosztuje więcej, ale raczej są tańsze niż zachodnie które są u nas w sklepach.*

3) MAPY - mogą się przydać takie tytuły:

- Malá Fatra - Vratná (ostatnio widziałem w Sklepie Podróżnika na Kaliskiej, oraz w kiosku na rynku w Terchovej (znacznie taniej);

- Stražovske Vrchy - jeżeli tam dotrzemy.
- 4). ZABEZPIECZENIE PRZED ZIMNEM - w takich górach jak Mała Fatra zdarzają się mroźne wiatry i odmrożenia, dlatego koniecznie trzeba mieć:
- ciepłą kurtkę, koniecznie z kapturem (kaptur może być oddzielnie);
  - przyda się nieprzewodny kostium, najlepiej z ortalionu;
  - z braku takiego (ale jak jest to też) bierzemy zestaw do ubierania się "na cebulkę" : gruby sweter, dres, koszula flanelowa, kalesony itp.;
  - ciepłą czapkę, szalik, rękawiczki;
  - buty górskie porządnie zaimpregnowane, z ochraniaczami (żeby się śnieg nie sypał do butów);
  - zapas skarpet (w tym grube wełniane - co najmniej 2 zmiany);
  - TŁUSTY krem do smarowania twarzy;
  - termos z herbatą (wystarczy jeden na kilka osób);
- 5). INNE KONIECZNE DROBIAZGI:
- kapcie albo lekkie buty na zmianę (do chodzenia po chałupie);
  - dokumenty - paszport i legitymacja studencka;
  - bandaż elastyczny i plaster;
  - kubek, menażka, łyżka;
  - latarka;
  - okulary słoneczne;
  - kompas - jak ktoś ma;
  - scyzoryk i/lub otwieracz do konserw, zapalki, kawałek sznurka;
  - ręcznik, mydło, szczoteczka do zębów, panowie przybory do golenia;
  - horolezka (czyli mały składany plecaczek) - jak ktoś ma;
  - lekarstwa osobiste;
  - coś z bielizny (ale mało);
  - wszystko zabezpieczone przed wilgocią;
  - kilka zapasowych torebek foliowych;
  - środki do konserwacji butów;
  - działka wspólnego sprzętu (zgodnie z umową na spotkaniu).
6. RESZTA - kto ma i lubi.
- aparat fotograficzny;
  - notatki o trasie;
  - jakaś ciekawa lektura do poduszki;
  - instrument muzyczny;
  - śpiewniki;
7. SPRZĘT LODOWY: W pobliżu są szlaki prowadzące przez skalne wąwozy i szczeliny z zamrożonymi (?) wodospadami - możemy na nie pójść, ale w razie oblodzenia trzeba mieć sprzęt do chodzenia po lodzie (czekany, raki). Załatwiłem pożyczanie kilku kompletów, ale jeśli ktoś może zdobyć gdzieś indziej to niech weźmie.

**Powrót:** najprawdopodobniej w niedzielę 20.02 rano, chętni mogą zostać jeszcze dzień. Można wracać (kombinując czas i opłacalność) albo przez Cieszyn-Bielsko albo przez Zamek Orawski i Nowy Targ; komu się będzie bardziej spieszyło do domu, może dotrzeć na sobotę wieczorem.

Przypominam kontakt do mnie - w razie czego:

- telefon komórkowy - mam przy sobie, więc najłatwiej mnie tak znaleźć: 0-603-767-528
- telefon w pracy -tu bywam różnie: 660-5512;
- poczta elektroniczna - adres coifsw@coi.pw.edu.pl albo franek@wrss.elka.pw.edu.pl
- można też kontaktować się przez pokój 429 w „Ustroniu”.

Do zobaczenia i śniegu lśniącego w słońcu  
zyczy Wasze kochane kierownictwo

**Na dziś jest jeszcze trochę wolnych miejsc -  
można namówić kolegów z grupy,  
akademika, semestru itp.**

**Osoby przyjeżdżające bez uprzedzenia  
powinny mieć ze sobą śpiwory i karimaty.**

**(dla zapisanych są łóżka z pościelą)**

**- bardzo proszę tego przestrzegać!**